



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1353)**

204. posiedzenie  
Komisji Spraw Zagranicznych  
w dniu 23 czerwca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Poprawek do Międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, 1974, uchwalonych przez Międzynarodową Organizację Morską w Londynie w dniu 13 grudnia 2002 r. (druk senacki nr 729).
2. Rozpatrzenie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r. (druk senacki nr 739).
3. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 30)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Zbigniew Kulak)*

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Witam państwa.

Przepraszam za tę wczesną porę dzisiejszego spotkania, ale planowaliśmy początkowo tylko jeden punkt porządku obrad, a potem się okazało, że będą dwa punkty, więc żebyśmy mogli obradować w komforcie czasowym, bez presji rozpoczynających się dzisiaj obrad Senatu, postanowiliśmy, że rozpoczniemy właśnie o ósmej trzydzieści.

Mamy w porządku naszych dzisiejszych obrad dwa punkty. Punkt pierwszy dotyczy rozpatrzenia ustawy o ratyfikacji Poprawek do Międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, 1974, uchwalonych przez Międzynarodową Organizację Morską w Londynie w dniu 13 grudnia 2003 r.

Mamy na sali gości... Tylko że nie mam jeszcze listy gości... W każdym razie gościmy dziś przedstawicieli zarówno MSZ, jak i Ministerstwa Infrastruktury.

Witam na naszym posiedzeniu panią przewodniczącą.

*(Senator Genowefa Grabowska: Spóźniłam się trochę, ale jeśli pan przewodniczący pozwoli, to powiem dwa słowa.)*

Jeszcze nie rozpoczęliśmy obrad, więc...

*(Brak nagrania)*

Witam naszych gości. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentują: pan Piotr Kaszuba, pani Kamilla Duda, pan Andrzej Misztal i pani Joanna Mężykowska, a Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi reprezentuje pan Józef Pilarczyk, który jest z nami ze względu na punkt drugi. Witam także przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury: pana Witolda Górskiego, podsekretarza stanu, i panią Janinę Mentral, dyrektor Departamentu Transportu Morskiego.

Czy państwo jakoś podzielili między siebie role? Kto zreferuje nam istotę tej ratyfikacji?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury**

**Witold Górski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Międzynarodowa Organizacja Morska, czyli takie morskie ONZ, w 1974 r. opracowała konwencję SOLAS. Jest to skrót od *Safety of Life at Sea*, co w tłumaczeniu

---

na język polski oznacza bezpieczeństwo życia na morzu. Wskutek wydarzeń w Nowym Jorku IMO, czyli właśnie Międzynarodowa Organizacja Morska, wprowadziła do owej konwencji poprawki dotyczące walki z szeroko pojętym terroryzmem. Nastąpiły również zmiany w Kodeksie ISPS, dotyczącym bezpieczeństwa żeglugi i portów. Po akcie terroryzmu w Nowym Jorku wprowadzono między innymi następujące zmiany czy uzupełnienia do tego kodeksu: określenie minimalnych wymogów funkcjonalnych dla zabezpieczenia statków i portów, plany zabezpieczenia statków i obiektów portowych, wytypowanie kadry oficerskiej odpowiedzialnej za zabezpieczenie statków i obiektów portowych oraz ustalenie elementów wyposażenia pokładowego, jeśli chodzi o statki.

Polska, jako członek IMO, chce ratyfikować te poprawki. W tym celu Sejm uchwalił ustawę, która właśnie trafiła do państwa, do Senatu. Prosiłbym o pozytywne ustosunkowanie się do tych poprawek.

Jeśli będą pytania, to chętnie odpowiemy. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Mamy już opinię, ale prosiłbym o wypowiedź.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.

Ustawa nie budzi naszych zastrzeżeń. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Ustawa nie budzi zastrzeżeń.

Rozpoczynamy dyskusję.

Czy państwo senatorowie mają jakieś uwagi na temat tych dokumentów?

Ja może zgłoszę taką jedną uwagę techniczną, którą otrzymałem przed chwilą. Zwróćcie państwo uwagę, że na stronie tytułowej druku nr 729, gdzie mamy tytuł całej ratyfikacji, jest napisane, że dotyczy ona dokumentu uchwalonego 13 grudnia 2002 r., a w druku sejmowym, czyli w wyjściowym druku, jest na stronie tytułowej rok 2003. Błąd popełnił podobno Sejm, a my w druku senackim mamy właściwy tytuł ustawy.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Skoro nie ma chętnych, pozwolę sobie samemu udzielić głosu, w sprawie raczej technicznej, ale niestety, chyba dosyć przykry dla przedstawicieli rządu.

Otóż przejrzałem ten gruby druk nr 2792 i okazało się, że roi się on od błędów. Błędów może nie tyle merytorycznych, ile maszynowych, językowych, ale i tak nie spodziewam się, że w takiej wersji ten dokument będzie mógł wejść do naszego porządku prawnego. Widać, że ktoś to tłumaczył, widać też, że pisał to ktoś chyba słabo posługujący się komputerem. Niestety, widać również, że nikt się nie przyjrzał temu dokumentowi i nie zrobił korekty. Panie Ministrze, to że „ą” i „ę” zginęły prawie w całym dokumencie, we wszystkich tłustym drukiem pisanych tekstach – zresztą widać też, że ktoś próbował to potem korygować długopisem – to jeszcze nie wszystko.

Jest, niestety, więcej błędów, dotyczących na przykład dużych i małych liter, a są też pewne zapisy, które mają zapewne jakiś sens, ale nie można go zrozumieć, prawdopodobnie z powodu tłumaczenia. Przykład: „Celem obszarów o ograniczonym dostępie jest ochrona statków korzystających z obiektu portowego i obsługujących go”. Nie wiadomo, czy to dotyczy portu, statku czy osób. Z braku korekty wynika na przykład zapis: „aby wszystkie obszary ograniczonym dostępie”, gdzie zabrakło „o”. No, mam po prostu wrażenie, że nie wykonano w ogóle korekty tego dokumentu. Nie wiem, czy w Sejmie było to już sygnalizowane, w każdym razie na etapie senackim pozwalam sobie powiedzieć kilka tych gorzkich uwag.

Czy państwo senatorowie chcą zabrać głos w sprawie tej ustawy?

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Witold Górski:**

Jeśli są takie błędy, jak pan przewodniczący mówi, to chciałbym za nie przeprosić. Na pewno je usuniemy. Sądzę, że większość z nich wynika, jak powiedział pan przewodniczący, z tłumaczenia. Myśmy czytali ten dokument wielokrotnie, niektóre błędy wychwyciliśmy, ale może nie wszystkie. Na pewno jednak wszystkie usuniemy. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Panie Ministrze, jeżeli z pewnym uporem ktoś popełnia jakiś błąd i na przykład pisze „obektu portowegou”, to znaczy, że to nie było korygowane w ogóle. A to się pojawia w tym tekście więcej niż jeden raz. Ale to tylko sprawa techniczna, przepraszam. Kropka, zamykamy temat.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski: Przepraszam, ale to jest druk sejmowy, nie nasz. Ja nie chcę zwałać winy na Sejm, ale ten dokument nie powstał u nas. Przepraszam bardzo.)*

No, ale jest to dokument, który wpłynął z rządu. To jest podpisany przez premiera dokument przekazany do Sejmu, do władzy legislacyjnej, w wersji polskiej i angielskiej, więc nie sądzą, żeby Sejm go pisał.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski: Na pewno poprawimy wszystkie błędy.)*

Panie Ministrze, ja panu ten egzemplarz prezentuję – te wszystkie pozaginane strony oznaczają, że tam właśnie, na tych stronach, należy szukać szczegółów.

Czy państwo senatorowie chcieliby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Litwiniec, bardzo proszę.

**Senator Bogusław Litwiniec:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Chciałbym prosić państwa, naszych gości, żeby byli uprzejmi powiedzieć, w jaki sposób – przeczytałem o tym nie w samej ustawie, tylko w opinii, ale chodzi o historię statku, o której mówi się w ustawie – wiedza o historii statku może wpływać na czuwanie nad bezpieczeństwem antyterrorystycznym. Ja byłem świadkiem długich

dyskusji na temat historii statku, ale te dyskusje dotyczyły bardziej stanu technicznego statku w związku z powtarzającymi się wypadkami, na przykład rozlewem ropy. Ta historia statku była wtedy niezwykle istotnym argumentem za tym, żeby statki, które mają za sobą, powiedziałbym, złą historię, nie były dopuszczane do użytkowania. Tymczasem w zakresie ochrony przed działaniami terrorystów, no, moja wyobraźnia jest ograniczona.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos?

Czy strona rządowa chce się ustosunkować do tej wypowiedzi?

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Transportu Morskiego  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Janina Mentral:**

Bardzo dziękuję.

Chciałabym się ustosunkować do pytania pana senatora. Otóż IMO, zwracając uwagę na konieczność wyposażania statku w historię statku, kierowała się troską o to, w czyich rękach był statek, czyją był własnością od momentu wodowania. Myślę, że to jest coś podobnego do obecnych pomysłów dotyczących rejestracji samochodów i kontrolowania poprzednich właścicieli, którzy mają być wpisani do dokumentów. Każdy statek powinien po prostu być w taki dokument wyposażony, żeby można było kontrolować, czyją własnością był poprzednio. Te sprawy mogą się wydawać troszeczkę odległe, ale wypowiedzieli się na ten temat eksperci światowi i uznali, że jest to ważne. Dlatego IMO uznało, że należy taką poprawkę przyjąć.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że wobec braku kolejnych głosów w dyskusji możemy zakończyć rozpatrywanie tego punktu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy o ratyfikacji Poprawek do Międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, uchwalonych przez Międzynarodową Organizację Morską w Londynie w dniu 13 grudnia 2002 r.? Kto jest za? (7)

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów chciałby być sprawozdawcą komisji w sprawie tej ustawy?

Jest chętny. Dziękuję bardzo.

Wobec tego dziękujemy naszym gościom. Życzę miłej lektury tej grubej książki.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad. O ile wiem, dotyczy on projektu pilnego, a nawet więcej niż pilnego, ale myślę, że w szczególności tego materiału, objętościowo o wiele mniejszego, a dotyczącego rybołówstwa, wprowadzi nas pan minister.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Józef Pilarczyk:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Projekt tej ustawy odnosi się do konwencji sporządzonej w Ottawie w 1978 r., dotyczącej współpracy w rybołówstwie na północno-zachodnim Atlantyku. Problem polega na tym, że jedną ze stron konwencji jest Unia Europejska, stroną była też Polska, do dnia uzyskania członkostwa w Unii. Żeby nie było sprzeczności w regulacjach prawa międzynarodowego, potrzebne jest wypowiedzenie tej konwencji.

Pilność tej sprawy wynika z tego, że wypowiedzenie udziału w konwencji z mocą od nowego roku musi nastąpić do dnia 30 czerwca roku poprzedniego. Dlatego też rząd, biorąc pod uwagę możliwość zaoszczędzenia przede wszystkim środków finansowych, które są przeznaczane na opłatę członkowską, chciałby osiągnąć skutki prawne już przed dniem 30 czerwca, tak żeby od 1 stycznia 2005 r. Polska nie była już stroną tej konwencji i nie płaciła składek, a cele tej umowy realizowała poprzez Unię Europejską. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne przekazało nam swoją opinię, mimo to prosiłbym jeszcze o jej zaprezentowanie.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aleksandra Sulkowska:**

Dziękuję bardzo.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chce zabrać głos w sprawie tej ratyfikacji?

Proszę bardzo, pan senator Zychowicz.

**Senator Zbigniew Zychowicz:**

Czy grozi nam taka sytuacja, że kiedy wypowiemy tę konwencję i o przydziale kwot zacznie decydować Unia Europejska, te kwoty będą dla Polski niższe?

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Czy są następne pytania?

W uzasadnieniu zawartym w druku sejmowym jest takie zdanie: Polska stoi na stanowisku, że kwoty przyznane w okresie ostatnich dziesięciu lat w ramach umów

dwustronnych zapewne nie ulegną zmniejszeniu – mniej więcej tak to jest sformułowane. Na czym opiera się ta nadzieja?

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Józef Pilarczyk:**

Ta nadzieja, a raczej pewność opiera się przede wszystkim na tym, że było to przedmiotem negocjacji przedczłonkowskich. Ustalono w wyniku tych negocjacji – jest to zresztą zapisane w odpowiednich częściach traktatu – że Polska, jeśli chodzi o prawa do połowów, nie tylko na Bałtyku, ale również na wodach międzynarodowych, utrzyma swoje historyczne prawa do kwot połowowych, które do tej pory posiadała. Tak więc mamy zapewnienie Komisji Europejskiej, że będąc w Unii Europejskiej, zachowamy historyczne prawa, które do tej pory mieliśmy zarówno na Bałtyku, jak i na innych wodach.

Pragnę też poinformować, że na tym akwenie, o którym mówimy, czyli na północno-zachodnim Atlantyku, w ramach tej konwencji Polska miała prawo do połowu około 800 t karmazyna i około 150 t krewetek, a także 200 t kalmara, którego najczęściej nie odławialiśmy albo odławialiśmy w niewielkich ilościach. Tak więc mamy wprawdzie jakieś prawa wynikające z tej konwencji i mają one jakieś znaczenie gospodarcze, bo możemy łowić 800 t karmazyna, ale nie są to kwoty, które decydują o być albo nie być rybołówstwa dalekomorskiego w Polsce.

*(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak: Czy rządowi zależy na pośpiechu w sprawie wypowiedzenia tej umowy? Bo dotarła do nas taka kularowa informacja...)*

Zależy nam. Po pierwsze, chcemy mieć komfort, że nie ma konfliktu między tym, że Polska jest zarówno stroną tej konwencji, jak i traktatu akcesyjnego. Właściwie powinniśmy byli to zrobić przed 1 maja, na dobrą sprawę tej umowy już nie powinno być. A po drugie, chcemy po prostu zaoszczędzić 30 tysięcy dolarów, bo jeśli nie zrobimy tego przed 30 czerwca, to z mocy zapisów konwencji będziemy musieli zapłacić składkę za 2005 r. w wysokości tych 30 tysięcy dolarów.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pani senator Ferenc, proszę.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie: dlaczego nie zgłoszono tej ustawy jako projektu pilnego?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Józef Pilarczyk:**

To jest projekt pilny.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Nie, ja słowo „pilny” rozumiałem trochę inaczej. Chodziło mi o to, żeby próbować wprowadzić ten punkt jeszcze na dzisiejsze obrady Senatu. Nawet projekt pilny nie zmusza nas do takiej decyzji, ale gdyby była taka możliwość, to oczywiście spróbujemy z niej skorzystać.

Czy jeszcze ktoś z naszych gości albo ktoś z senatorów chce zabrać głos w tej sprawie? Nie. Dobrze, szanujmy czas.

Wobec tego kto z państwa senatorów jest za wypowiedzeniem Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r. Kto jest za? (9)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby być sprawozdawcą? Pan senator Zychowicz. Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś inne sprawy, które chcielibyście państwo poruszyć?

Wobec tego przekażę tylko krótką informację, że wczoraj cały dzień odbywała się dyskusja na spotkaniu przewodniczących komisji obrony, spraw europejskich i spraw zagranicznych parlamentów Grupy Wyszehradzkiej. Dokument końcowy, który został wczoraj wypracowany, otrzymacie państwo do skrzytek w ciągu paru dni, bo podpisywano wersję angielską, a chciałbym, żeby dotarła do państwa wersja już przetłumaczona.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie komisji.

A, jednak jest jakaś sprawa, przepraszam.

Pani senator Simonides.

**Senator Dorota Simonides:**

Chciałabym zapytać, czy my, jako Komisja Spraw Zagranicznych, nie powinniśmy pomóc, na przykład wspólnie zwracając się do pana marszałka, w pewnej sprawie. Dowiaduję się mianowicie, że senatorowie, którzy zostali eurodeputowanymi, mają natychmiast opuścić pokoje. Pan marszałek wydał taki nakaz, a pan dyrektor Witalec stanowczo to egzekwuje. Mają być natychmiast zamknięte ich biura...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja to rozumiem, ale przecież ci ludzie jeszcze nie zostali zaprzysiężeni, bo to nastąpi dopiero 13 lipca. Gdzieś się muszą podziać, trzeba do tego podejść z jakąś kulturą. To nie są ludzie niczyi, to są nasi ludzie. I my ich...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ja się wczoraj o tym dowiedziałam. Ja nie jestem kandydatem, ale uważam, że jest w tym coś oburzającego i proszę państwa o pomoc. Ja mogę napisać oświadczenie, ale dobrze by było, gdyby podpisało je więcej osób, bo sposób załatwienia tej sprawy jest nie fair. Nawet byłemu senatorowi wolno korzystać na przykład z hotelu – im nie wolno.

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Pani Senator, wiemy, o co chodzi, ale to jest niestety błąd parlamentu, nasz również. Ja to już wcześniej sygnalizowałem, powiem szczerze, bo wyłapałem to, kiedy była uchwalana ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego. Te sprawy idą jeszcze dalej, Pani Senator: ci parlamentarzyści są zmuszani do rezygnacji – mandat posła i senatora wygasa im natychmiast – choć faktycznie nie są wtedy jeszcze zaprzy-

sięzeni i mają status bezrobotnych. Gdyby na przykład doszło do zgonu takiej osoby, to ona jest już byłym posłem czy byłym senatorem, a jeszcze nie jest eurodeputowanym. To pociąga za sobą więcej konsekwencji prawnych. A kiedy się odbędzie to zaprzysiężenie, to nie wiem. No i wytworzyła się taka luka, zupełnie niepotrzebna.

Pani senator Ferenc, proszę.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Bezrobotni to oni nie są, Panie Senatorze, dlatego że wynagrodzenie w Senacie otrzymuje senator za pełny miesiąc. Nie otrzymuje tylko diety, więc tutaj jest...

*(Głos z sali: Za dwa tygodnie...)*

Nie, nie... No tak, ale to w tej chwili.

Ale rzeczywiście nieporozumieniem jest to, co się stało, to znaczy różnica między Sejmem a Senatem co do terminu wygaśnięcia mandatu. Ja sobie nie potrafię wyobrazić, że trzynastego wygasają im mandaty. Przecież trzynastego nikt jeszcze nie wiedział, że ci senatorowie...

*(Senator Dorota Simonides: Przecież im już wygasły mandaty!)*

No tak, 13 czerwca. A przecież 13 czerwca nikt jeszcze nie był w stanie określić, czy oni są wybrani, czy nie.

Tak więc zaszło tutaj wielkie nieporozumienie. Marszałek Sejmu zrobił to zupełnie inaczej – określił ten termin na dzień ogłoszenia tego w „Dzienniku Ustaw”. Uważam jednak, Pani Senator, że zanim to oświadczenie zostanie rozpatrzone, to już będzie musztarda po obiedzie. Wypadałoby po prostu pójść do marszałka, spotkać się z nim w tej sprawie.

**Senator Dorota Simonides:**

Ta sprawa ma jeszcze taki skutek – wczoraj się o tym dowiedziałam, mówiła mi o tym pani senator Staniszevska – że podpis senatora nie ma mocy w banku. W związku z tym pani senator Staniszevska nie może wypłacić pensji swoim ludziom. Pytała, czy Senat przyjmie ich do momentu likwidacji biura, ale Senat ich nie przyjmuje. No, na miły Bóg, cośmy zrobili?

*(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak: Myśmy to zrobili.)*

No, my, my! Ja się czuję współwinna! Co więcej, wyszła też taka sprawa – o tym koledzy będą akurat wiedzieć, ale mi też o tym meldowano, i to z ministerstwa, minister Pietras mi o tym wspominał – że kiedy zmarł świętej pamięci senator Cieślak, to ani jego żona nie mogła nic dostać, ani jego ludzie w biurze, bo nikt w takiej sytuacji nie jest uprawniony do podpisywania...

**Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kulak:**

Może omówmy to już poza posiedzeniem komisji.

*(Senator Dorota Simonides: Tak, poza posiedzeniem. Dlatego dopiero teraz o tym powiedziałam.)*

Zamykam wobec tego posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 00)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie: Agnieszka Rabińska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851